

Działki budowlane lub ogrodnicze

od 1/4 morga wzwyż

ogółem 30 morgów

sprzedaje się na Płocku.

Wiadomość: ul. Dobrzyńska, 44.

Folwark — OKNIŃSKI.

715

Koloniści Łotysze opuszczają Rosję.

Ryga, 23.11 (tel. z Warsz.) Prasa łotewska p. daje, iż nie tylko koloniści niemieccy opuszczają Rosję sowiecką. Koloniści Łotysze, osiedleni przed wojną światową na Syberji i w guberni Nowogrodzkiej, również rozpoczęli starania o zezwolenie na osiedlenie się na Łotwie. Wyjazd tych kolonistów z ZSRR nastąpi prawdopodobnie na wiosnę 1930 roku.

Hoover i Smuts.

London, 23.11. (tel. z Warszawy). Żywe zainteresowanie w Anglii i Ameryce, oraz również w innych współzainteresowanych państwach, wzbudziła kontrowersja pomiędzy deklaracjami prezydenta Hoovera a gen. Smutsa, z których pierwsza żąda nie dopuszczalności blokady żywnościowej na wypadek wojny, druga zaś domaga się w myśl paktu Kelloga wystąpienia wszystkich państw sygnatariuszy przeciwko państwu, na-

ruszającemu pokój. Zdaniem „Journal de Geneve”, obie deklaracje dają się uzgodnić, postawiając w myśl uchwały Rady Ligi Narodów z 1921 r. specjalnej decyzji sprawę rozciągnięcia i stopnia blokady, sączącej w myśl par. 16 kowenantu i obecnie paktu przeciwojennego, oraz uznając poza sankcją przeciwko naruszającemu pokój za bezwzględnie niedopuszczalną.

Przesilenie gospodarcze w Ameryce.

London, 23.11 (Tel. z Warsz.). W związku z przesileniem gospodarczym, którego dowodem był ostatni kryzys giełdowy w Nowym Jorku, rząd planuje rozpoczęcie na wielką skalę robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych. Gmina Nowego Jorku przewiduje wielkie roboty publiczne, na sumę miljarde dolarów. Prezydent Hoover odbył wczoraj konferencję z przywódcami organizacji robotniczych, po której

oświadczył, iż celem przewyższenia kryzysu, amerykańscy robotnicy nie będą narazie żądać podwyżki płac, zaś przemysłowcy nie będą obniżać zarobków.

W najbliższym czasie, pod przewodnictwem Hoovera, odbyć się ma wielka konferencja, w której wzięcie udziału około 200 finansistów i przemysłowców. Celem konferencji będzie obmyślenie kroków zaradczych przeciwko kryzysowi gospodarczemu.

Marsz. Piłsudski nie będzie mówił przez radio.

Warszawa, 23.11. Wbrew zapowiedzi, podanej przez niektóre dzienniki, marszałek Piłsudski przemówie-

nia przez radio o sytuacji politycznej w kraju nie wygłosi.

Wojna z Chinami.

Moskwa, 23.11. (tel. z Warszawy). Walki na froncie mandżurskim ostаточно się wzmogły. Znosi się podobno jednak na odrębne porozumienie pomiędzy Mukdenem a Moskwą z po-

między rządu nankińskiego, zajętego wojną domową z buntownikami Fengiem i innymi zwolennikami Sowietów.

Rozrachunki z Niemcami.

London, 23.11 (tel. z Warszawy). Sprawa likwidacji mienia niemieckiego z sekwencją wojenną stała się przedmiotem rokowań pomiędzy B. Rilem a Londynem. Rzeszoniawcy angielscy, jak również rzeszoniawcy wszystkich państw wiarygodnych, stoją na stanowisku dalszego postę-

powania likwidacyjnego, z tem jednak zastrzeżeniem, że ewentualne nadwyżki w rozrachunkach na korzyść Niemiec, nie zostaną wypłacone Niemcom, natomiast salizowane będą na poczet odszkodowań niemieckich, o czym rząd niemiecki został już we właściwej formie powiadomiony.

Awantury studenckie w Czechach.

Praga, 23.11 (tel. z Warszawy). Awantury studenckie przeciwko na-
plywcom elementów chłob, zwłaszcza żydowskich, na wszechstronne czeskosłowackie, trwają nadal tak w

stolicy, jak i w prowincjonalnych centrach uniwersyteckich. Obecnie prym wiodą studenci czescy. Prasa krytykuje rzekomo zbyt ostre postępowanie policji.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Płoty wykład dyrektora Stemlera.

Czem jest żywe słowo i jaki jego powab, możemy przekonać się z wykładów Dyrektora Macierzy Szkolnej p. prof. Stemlera. Te same tematy napisane w książce, a tembardziej w streszczeniu publicystycznym nie dają nigdy tego zadowolenia i korzyści praktycznej, jakie widzimy wśród uczestników kursu społeczno-oświatowego. Około 700 osób z coraz bardziej rosnącym zaciekawieniem słucha sympatycznego prelegenta. Mistrz słowa, panujący w całości nad sobą i nad słuchaczami, mówił wczoraj o umiejętności wygłaszania przemówień. Cenne były to uwagi dla wszystkich przyszłych pracowników społeczno-oświatowych. Nie mamy zamiaru w dalszej notatce omawiania szczegółów, jakkolwiek ożywczo „Dziennik” chętnie przyjmie codziennie streszczenia wieczornych wykładów przedstawiciela Macierzy Szkolnej. Nie możemy jednak pominąć charakterystycznych punktów wykładu.

Słuchacz nie zawsze odzyskuje, ile trudu musi włożyć prelegent w przygotowanie wykładu. Na każdego oświeczonego działa dopiero wygłoszenie przemówienia. To zaś związane jest z umiejętnością władania mową. Mowa wymaga opanowania technicznego, logicznego i estetycznego.

Techniczne postawienie głosu, t. j. przygotowanie go do potrzeb prelegenta, wyrabia się: 1) przez słuchanie czyli umiejętne regulowanie natężenia głosu, w zależności od wielkości sali i liczby słuchaczy lub na powietrzu, przy pomocy jednak sztucznej folii; 2) przez wyrażenie z odpowiednimi przerwami w falowaniu głosu; co się zdobywa przez ćwiczenia w czytaniu lub mó-

wieniu szepcem; 3) przez zrozumienie i w wypowiedzi nie tylko samogłosek, lecz i spółgłosek; między innymi czyste polskie i słowiańskie i lub r; 4) przez giętkość albo melodyjność głosu wysokiego, średniego i niskiego.

Logiczne opanowanie mowy polega na akcenocie myślowym. Estetyczny akcent to zaś ka. Społecznik oświatowy przy wykładzie poprzestaje może na akcenocie logicznym, musi być bowiem szczery i prosty, bez sztucznej postawy. Unikać wszelkiej powagi, choćby przemawiał do ludzi miejskich; w przeciwnym razie mowa straci powagę i drażnić może słuchaczy, których uczyć powinni n. właściwej mowy własnym przykładem.

W końcu prelegent podał praktyczne uwagi z własnego doświadczenia, jak się zachować powinien mowa przed wygłoszeniem wykładu oświatowego, jak podczas głoszenia i po ukończeniu.

Przed wykładem nigdy nie używać alkoholu, choćby przy gościnnym stole; mowa przecież odpowiedzialnym jest za przemówienie musi być całkowicie przytomnym.

Jak reagować na niewłaściwe zachowanie się przygodnych słuchaczy podczas przemówienia? czy używać ruchów podczas przemówienia i t. p. szczegółów — to były wskazówki doświadczonego prelegenta, który przemawiał w najrozmaitszych okolicznościach i zgromadzeniach różnego rodzaju słuchaczy polskich w kraju i zagranicą.

Mówiąc o punktualności rozpoczęcia zapowiedzianych przemówień, dyrektor Stemler podniósł uszanowaniem wprowadzony porządek na kursie społeczno-oświatowym w Płocku, że z wyjątkiem godzin 6 ej, na głos dawanka, codziennie od poniedziałku rozpocząć może wykład przy spełnionej szóstelnie sali.

Dodać od siebie możemy, że już na kwadrans przed terminem rozpoczęcia wykładów wszystkie miejsca siedzące są zajęte.

— Niech pani wstąpi po mnie, gdy będzie sala na wykład; ale dziś musimy pójść o wpół do szóstej, żeby nie stać na końcu sali lub w szatni przy wejściu... Oto urywek z autentycznej rozmowy.

Ostatni wykład dyrektora Stemlera — o umiejętności wychowawczo-oświatowego oddziaływania drukowaniem słowem — rozpoczął się dzisiaj w sobotę o godzinie 5 po południu, ukończył się przed godziną 7 1/2.

O godzinie 8 ej wieczorem rozpoczęła się wieczerza towarzyska dla uczestników kursu. Uroczystościem będzie występ chóru Towarzystwa Muzycznego oraz orkiestra Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego na zaproszenie Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zebrań Koła Rodzicielskiego.

Już t. j. w niedzielę odbędzie się Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum państwowym im. mars. Małachowskiego z następującym porządkiem spraw:

- 1) sprawozdania za rok ubiegły;
- 2) wybory władz Koła;
- 3) informacyjne przedstawienie lektury szkolnego p. Dr. Kirszensteina;
- 4) krótki referat na temat: „Jak się uczyć” wygłosi dyrektor M. Olśnowski;

P. T. Rodzice i Opiekunowie proszeni są o przybycie.
Początek Zebrania o g. 11 i pół.

Z powodu przedwczesnego zgonu B. P.

MOTKA GŁOWIŃSKIEGO

wyraży szczerego współczucia Rodzicom i Rodzeństwu składa

Spółka Handl. Ziemiopłody
PŁOCK

Rola mieszczaństwa polskiego w walce o reformę konstytucji w 1791 r.

W 1788 r. zbierał się sejm, w którego pracach całe społeczeństwo pokładało wielkie nadzieje. To też posłom nakładano na sejmikach obowiązek przeprowadzenia reformy państwowych urządzeń celem zapewnienia bezpieczeństwa kraju, wzmocnienia rządu i utrwalenia niepodległego bytu Rzeczypospolitej srodze okrojonej przez wrogów.

Zwolennicy naprawy ustroju Rzeczypospolitej srodze okrojonej przez wrogów.

Zwolennicy naprawy ustroju Rzeczypospolitej połączyli się w stronnictwo patrijotyczne, na czele którego stanął powszechnie szanowany Stanisław Małachowski.

Przeciwnicy, mianujący się republikańcami, nie ośmielali się jawnie wystąpić przeciw reformie ustroju, lecz przez przewleknięcie obrad, aby utrzymać dawny system bezrządu i „złotej wolności szlacheckiej”, głosili dalej, że „nierządem Polska stoi” i odgrzali się, iż do zmiany konstytucji nie dopuszczą.

Tak miały tygodnie i miesiące, a sprawa nie posuwała się naprzód.

Pomyślna konjunktura, stworzona przez zaangażowanie się Rosji na Wschodzie mijala. Państwa zachodnie przekonywały się coraz bardziej o słabości wewnętrznej Polski Stanisławowskiej. Nastroj zdemotywowania zaczął udzielać się całemu społeczeństwu. Obserwujemy wówczas wprost niepamiętny rozwój piśmiennictwa krajowego, a szczególnie publicystyki politycznej.

Szczególnie wyróżniały się pisma ks. Hugona Kollataja, który odwołując się do poczucia obywatelskiego warstw mieszczańskich, starał się pozyskać je dla idei wzmocnienia ustroju państwowego.

Obok Kollataja występował gorąco w obronie przywrócenia praw mieszczaństwa ks. St. Staszyc, który domagał się w swych dziełach wzmocnienia władzy Głowy Państwa, liczebnego powiększenia wojska, opieki prawa i równomiernego obciążenia podatkowego ludności przez opodatkowanie szlachty oraz dopuszczenia w sejmie do głosu przedstawicieli miast.

Akcja publicystyczna Kollataja i Staszyc nie była oparta jedynie na teoretycznych przesłankach.

W mieszczaństwie polskim dojrzała już potrzeba wzięcia czynnego udziału w toczącej się walce o ocalenie kraju przed zagładą.

Na czele tego ruchu stali: Prezydent Warszawy Jan Dekert, prawnik Franciszek Bars, rzemieślnik Jan Kiliński, bankier Kapostas, kowal Marjański i inni.

Dnia 24 listopada 1789 r., właśnie, gdy Francja ogłosiła pierwsze zasady obywatelskiej wolności, stanął na ratuszu warszawskim między młotami polskimi Związek, oparty na następujących zasadach:

Nie mogła podać się nam sto-

soniejsza pora do uiszczenia tak pożytecznych krajowi zamysłów — brzmiała między innymi, osnowa aktu związkowego wszystkich miast polskich — jak w czasie sejmiku, na którym Najjaśniejszy król, Pan nasz miłośniwy i przeświełny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej stany na pierwszym celu postanowiły, aby niespracowaną ich czynnością, tę wspólną Ojczyznę naszą własnymi jejże siłami podźwignąć i w stanie trwałej potęgi niepodległości postawić. Przedsięwzięliśmy przeto zjednoczyć umysły nasze w celu wzajemnej pomocy, tak, iż, jednego miasta interes publiczny powinien być odąd interesem wszystkich miast, tak koronnych jako i W. Ks. Litewskiego, ile się ślaga do praw i prerogatyw stanu miejskiego zgodnie z dobrem całego tej Ojczyzny naszej ogółu. Żebyż to, na miłości Ojczyzny zagruntowane złączenie, z czystych i cnotliwych wynikające pobudek, w czymkolwiek bądź umyśle podejrzenia nie sprawiło, oświadczamy przed Bogiem wszystkie skrytości serc ludzkich przenikającym, i całym światem, iż dla Najjaśniejszego Króla Jagomości i dla Najjaśniejszej skonfederowanej Rzeczypospolitej, nieskazitelną wierność i poszanowanie zachowujemy i no zawsze zachować pragniemy, że żadnego jakiegokolwiek kroku przedsięwzięć nie chcemy, któryby spokojność wewnętrzną w czemkolwiek naruszył; owszem, prosząc o zachowanie praw stanowi naszemu właściwych i przywrócenie dawnego onych wigoru, w duchu nieskazitelnego wierności i poszanowania, ręce i majątki nasze na obronę ojczyzny i jej całości z szczerą ofiarą umyślnie chęć.

Za przewodtem Dekerta, odbył się dnia 2 grudnia 1789 r. wspaniały pochód kilkuset delegatów miast przez ulice Warszawy, w stronę Zamku Królewskiego.

Dekert miał na sobie Krzyż Hiszpański i wielką perukę, która mu spadała na plecy. Plenipotenci miast przyodziani byli czarno, ze szpadkami u boku.

Nadszedł czas, Najjaśniejszy Król, Panie nasz miłośniwy i przeświełny Stanie Rycerski — brzmiały, między innymi słowa petycji delegatów miejskich — w którym znajomość sprawiedliwości i prawdy ośmiela nas mówić w otwartej szczerości, wynurzyć najrzetelniejsze do Ojczyzny przywiązanie, a na tak ważnych pobudkach odwołać się do praw nam służących, jako obywatelom miast wolnych; jako właścicielom ziemi, od wieków przez miasto posiadanej, jako ludzkom, którzy użytek praw swoich czują, nie tylko dla siebie, lecz i dla powszechnego Ojczyzny dobra, a w świetle sprawiedliwości Waszej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Stany w zaufaniu, wątpić nie mogą, że im to wrócić i za- twierdzić zechcecie, co prawo natury każdemu człowiekowi, najdawniejsze i najświętsze przedków ustawy w czasie szczęścia i sta-

wy Polski stanowi miejskiemu zabezpieczyły.

Obijają się o uszy nasze zagraniczne rozruchy, lecz my, w nieskazanej dla Nacji Rzeczypospolitej wierności ściśle pozostajemy i pozostawać nie przestaniemy, i tym duchem spokojności natchnięci wszystkie kroki nasze kierujemy. Rwie gwałtowne okowy swoje niewolnik, gdzie panujący nad nim tłumi wszelkie prawa człowieka i obywatela. Lecz w Polsce, gdzie Król obywatel pierwsi znał swobody i zaszczyty wolności, nim przyjął na siebie ciężar korony, gdzie poważny Senat i Przeświełny Stan Rycerski prawdziwym stróżem jest wolności, gdzie duch jej tak świetnie dziś wygórwał — każdy o tem w sercu jest przekonany, że wolność przyrodzoną jest człowiekowi, że prawa jej są świętymi, że podupadłe dźwignąć, osłabione wzmocnić należy na tak trwałej zasadzie wznieść ogromny (wielki) i wiecznie trwały rząd.

Postulaty wolnego mieszczaństwa były przyjęte łaskawie przez Głowę Państwa, lecz uwzględnione zostały dopiero w 1791 r. w t. zw. prawie o miastach, które zostało włączone całkowicie w Konstytucji 3 Maja.

W uchwaleniu wiekopomnej Konstytucji majowej brała udział cała ludność Warszawy, manifestując czynnie na rzecz upragnionej reformy.

Energiczne stanowisko mieszczaństwa Warszawy odnieśliśmy przeciwników naprawy ustroju i przyczyniło się w dużej mierze do zaniechania czynnego wystąpienia przeciw ogłoszeniu Konstytucji.

Wrogowie reformy uciekli na Ukrainę, do miasta Targowicy i przy pomocy carowej Katarzyny, jako gwarantki dawnych praw szlacheckich wystąpili, aby bronić „złotej wolności republikańskiej”.

Dziś, w perspektywie 140 lat, pierwszy zbiorowy wysiłek mieszczaństwa polskiego wzięcia żywego udziału w życiu politycznym narodu zasługuje na specjalne uczczenie i przypomnienie współczesnemu pokoleniu.

Wszak był to jeno zdrowy odruch ludności miejskiej, która, czując zbliżającą się „burzę od wschodu”, występowała w obronie niezawisłości Rzeczypospolitej, aby „jaknajlepiej Ojczyźnie było”, celem „osiągnięcia takiej pomyślności, jakiej wymaga potęga i szczęście Rzeczypospolitej”.

Wszak dzięki przebudzeniu się świadomości w sferach mieszczańskich obserwujemy wówczas wielką ofiarność materialną tych warstw w okresie wojen 1792/94.

Wszak realizatorem i obrońcą „praw o miastach” stał się obok Tadeusza Kościłuszki Jan Kiliński, gdy z szablą w ręku wystąpił przeciw Moskalom.

Pamięć Dekerta była zawsze czczona wśród mieszczaństwa stoli-

cy, które wniosło mu nagrobek w Katedrze św. Jana, jako „pierwszemu stanowi miejskiego obrońcy i przewodnikowi”.

Wspomnienia zasług Prezydenta Warszawy — pisze Dr. I. Krawczyński — niechaj każdego syna, czy „ludu miejskiego”, czy „stanu rycerskiego”, ożywia tą miłością Ojczyzny, którą jego serce pałało, tem poczuciem potrzeby pracy każdego dla dobra wspólnej całości, które kazało Dekertowi zapomnieć o wszelkich różnicach, krzywdach lub zawiściach a dążyć do celu najwyższego: „aby Ojczyźnie naszej dobrze było”. Znajdźcie w tem uczuciu każdy i moc i potęgę, która Dekerta uchroniła od naśladowstwa zachodnich burzycieli porządku społecznego, kazała mu być głuchym na podszepty niecznych podżegaczy, dała mu miarę i spokój w żądaniach równie jak dozwoliła twórcom Konstytucji trzeciego maja otrząść się z błędów, uczynić zadość sprawiedliwości i dobru Ojczyzny.

Uznanie i cześć jakimi naród otoczył pamięć obrońcy stanu miejskiego, uczynienie zadość jego słusznym żądaniom, niechaj nam będzie dowodem, że każda myśl szlachetna i słusza może liczyć w polskim społeczeństwie na przyjęcie i urzeczywistnienie.”

W 140 rocznicę wiekopomnego Zjazdu miast, mieszczaństwo polskie powinno w całym kraju uroczystie uczcić pamięć swego „pierwszego obrońcy i przewodnika” i w chwili obecnej, gdy znów toczy się dyskusja o naprawę ustroju Rzeczypospolitej we wszystkich miastach Rzplitej uroczyste obchody muszą zadokumentować wobec całego społeczeństwa swoje prawa do udziału w życiu politycznym i społecznym i chęć przykładania się do ogólnego dobra Ojczyzny.” S.

O pozostawieniu Domu Inwalidów w Płocku.

Związek Inwalidów Wojennych, [Kolo Płockie wystosowało do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej prośbę o pozostawienie w Płocku „Domu Inwalidów” który ma być przeniesiony do Lwowa.

Z chwilą powstania Niepodległego Państwa Polskiego, społeczeństwo Płockie w pełni zrozumienia, że spłaca najświętszy dług, powołało do życia Komitet Opieki na Inwalidami Wojennymi.

Wysiłkiem tego Komitetu, działającego w myśl dekretu Naczelnego Wodza z dn. 7.II, 1919 roku (Dz. Rozk. Wojsk. Nr 17/19) i wespółpracującego z M. S. Wojsk. Dep. Zdrowia, w r. 1919 powstał w Płocku Dom Inwalidów.

Komitet kosztem społeczeństwa miejscowego odrestaurował dom i stworzył podwaliny schroniska dla inwalidów wojennych, pozbawionych dachu nad głową, opieki chleba

KILKA UWAG

O wychowaniu.

Chodził niegdyś Diogenes po mieście w dzień biały, z latarnią w ręku. Na ulicach roilo się od ludzi. Filozof — szukał — „człowieka.”

I.

I za naszych czasów — w bardzo wielu krajach — i w naszym kraju — dają się często słyszeć głosy: brak „ludzi.”

Brak ludzi. A tymczasem wokół faluje ciłba ludzka, jak morze. Wiedocześnie, w powszechnym mniemaniu, nie wystarcza posiadanie rąk i nóg, przysepienych do tułowia, na którym się kołysze głowa osłowieca, aby rzecz można o kimś „osłowiek.” Z pewnością — nie wystarcza.

W głowie ludzkiej nie pustka, nie senność, nie chaos, powstający z bezładnego nagromadzenia przy-

godnych świadomości, lecz myśl żywa, ruchliwa, wywieszona, obejmująca szerokie horyzonty, zapłodniona wielkimi, szarmonizowanymi w jedną całość ideami, myśl dążąca do Prawdy i stojąca na usługach Prawdy mieszkająca winna.

W pierśi ludzkiej być winno serce które tętni żywiej i płonie jaśniejsz ku wszytkiemu, co dobre.

W działaniu przejawiać się winna stałość i harmonijność, szumionujące wyrobiony i zdecydowany charakter.

Mozna być bogatym lub ubogim, skończyć szkołę powszechną lub też kilka wydziałów uniwersyteckich, być stróżem domu lub stać na straży interesów całego województwa — wszędzie powinno się posiadać jasność myśli, szlachetność serca, stałość charakteru. Jeżeli tych ostatnich cech brak u ludzi — odczuwa się „brak ludzi.”

Prorocy, geniusze, nadający myśli ludzkiej nowe tory, wielcy wodzowie, zmieniający oblicze ziemi — jawiają

się w dziejach ludzkości rzadko. A jednak ludzkość, narody — chcą i powinny być. Muszą więc codziennie mieć ludzi odpowiednich na wszystkie stanowiska. Muszą sobie tych ludzi wytwarzać, kształcić i wychowywać.

Wychowanie, wychowanie — wielkie są to rzeczy. One z dziecka czynią „osłowieka”, one przygotowują przyszłość narodu.

Gdy wychowanie młodzieży zostaje w narodzie zaniedbane, gdy schodzi ku nizinom nieucelwa i wystepku — omentarny niechaj bije dawał pogrzebowy — głóśao, jak w Dzień Zaduszny — ten naród szykuje się do odejścia z postód żyjących narodów.

Przeciwnie: staranne wychowanie młodego pokolenia — wychowanie fizyczne, umysłowe, religijne — otwiera szerokie horyzonty wielkości, sławy, dobrobytu — przed narodami.

W wychowaniu naszej młodzieży polskiej różne czynniki udział biorą

w różnym stopniu: rodzina, szkoła społeczeństwo, Państwo, Kościół.

Ich troski o wychowanie spletają się w jedną całość i dają do tego, aby wytworzyć i dać społeczeństwu osłowieka, któremu będzie dobrze, który może dośię i powinien dośię do swoich celów doczesnych i do celu wiecznego.

Wychowanie dziecka, wychowanie osłowieka, nie jest rzeczą prostą i łatwą. Jest ono sztuką nad sztukami. Osłowiek składa się z elementu materialnego i duchowego, obdarzony jest rozumami władzami, posiada dąsności i skłonności — oale go osłowieka, jego naturę i charakter winien mieć na uwadze wychowawca.

Stosownie do tego, na jaki element dziecka: fizyczny czy duchowy wychowawca zwraca uwagę — wychowanie będzie: fizyczne lub duchowe.

d. c. w.

możliwości pracy. W latach następnych wysiłkiem tegoż Komitetu powstały przy Domu Inwalidów warsztaty pracy.

Od powstania do chwili obecnej przeszło przez Dom Inwalidów wiele setek inwalidów, znajdując tam przytulenie i opiekę, a po wyjściu — w działalności Komitetu i własnej miejscowej organizacji — środki do samodzielnego zarobkowania lub stworzenia własnego ogniska domowego.

Miejscowe społeczeństwo zrosło się z istnieniem w Płocku Domu Inwalidów, którym stale opiekuje się, a nader liczna rodzina inwalidzka, zamieszkująca miasto Płock i okolice — składająca się z około 500 ciał wojny światowej i walk o Niepodległość Ojczyzny — widzi w tej placówce swoją podporę życiową na wypadek pogorszenia się stanu zdrowia lub potrzeby opieki.

Kilkakrotnie rozchodzili się w ubiegłych latach pogłoski o mającym nastąpić likwidowaniu Domu Inwalidów w Płocku. Jednakowoż pogłoski te wówczas okazały się nieprawdziwe.

W ostatnich dniach krąży jednak uporczywe wiadomości, że likwidacja Domu Inwalidów jest sprawą przesądzoną, a znajdujący się w nim pensjonariusze inwalidzi — przeniesieni do Łwowa.

W związku z powyższym mamy prosić Pana Ministra o łaskawe wysłuchanie tej naszej prośby i uchylenie decyzji o likwidacji Domu Inwalidów w Płocku, o ile decyzja taka już zapadła.

Dom Inwalidów w Płocku jest jedynym na terenie byłej Kongresówki. Miasto Płock jakby się specjalnie nadawało na posiadanie takiej instytucji: czyste, ciche, zdrowe, o małym ruchu ulicznym, koszty utrzymania w stosunku do miast większych lub przemysłowych — niskie.

Od szeregu lat były wydawane poważne kwoty na remont Domu i przystosowanie do potrzeb instytucji.

W Płocku znajduje się Urząd dla Spraw Inwalidów przy Starostwie Płockim na siedem powiatów, tu więc jest centrum życia inwalidzkiego, dużo inwalidów, przybywających na Komisję Rewizyjną Lekarską, znajdując nocleg w Domu Inwalidów. W związku z mającym nastąpić przejęciem przez Kasę Chorych leczenia inwalidów — w Płocku istnieje dobrze zorganizowana i zasobna Kasa Chorych, rozszerzająca swe ambulatoria i urządzenia lecznicze.

Z uwagi na powyższe motywy, z uwagi na to, że w interesie opieki nad inwalidami wojennymi leży istnienie większej ilości niewielkich domów — chociaż jeden na Województwo, dalej z uwagi na przywiązanie do tej instytucji zarówno społeczeństwa miejscowego, jak i miejscowych inwalidów, którzy likwidację tej placówki odczułby naprawdę jako wielką krzywdę — niniejszym mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o zarządzenie pozostawienia Domu Inwalidów w Płocku.

Następuje 40 podpisów pensjonariuszy „Domu Inwalidów” oraz w imieniu Czerwonego Krzyża. (—) Dr. Ossowski; Katolickiego Zw. Polek (—) Niemirowska; Legionistów Polskich (—) Wernik; Związku Pracy Obyw. Kobiet (—) Maciejowska; Związku Oficerów rezerwy (—) Trelewicz; Lekarzy (—) Dr. Macieszu; Koła Ziemianek (—) Płoska; Związku właścicieli domów (—) Dr. Chrostowski.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegamy P. T. Publiczność przed agentem asekuracyjnym **Zygmuntem Rozenblatem** zam. w Płocku, ul. Kolejowa 3, który został z Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość” wydany i nie jest upoważniony ani do inkasa, ani żadnych czynności z ramienia T. wa. Sp. Akc. Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość”.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

LISTOPAD

23

SOBOTA

Dziś. Klemensa
Jutro. Jana od Krzyża

Wschód słońca 6.06.
Zachód słońca 4.43.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

DZIŚ nocny dyżur apteki Włodkowskiego

JUTRO nocny dyżur apteki Włodkowskiego

Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-ej rano

NOCNY DYŻUR LEKARZA.

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje

dr. Mazowiecki

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, ieta
legalna 25 — w niedzielę i święta
11—13.

Towarzystwo Młode Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od
11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki
i soboty od 4-ej do 6-ej.

Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania
Tumarska, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.
Biblioteka czynna.

Codziennie prócz świąt od godz. 8 do 9 w

Z Harcerstwa!

Komenda Chorągwi czynna codziennie od
godz. 18 do 20 w lokalu własnym Kościuszki 8 tel. 57.

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

11.58— Sygnał czasu. Hejnał.
12.05— Koncert z płyt gramofonowych.
13.10— Komunikat meteorologiczny.
14.20— „O emigracji kobiet”.
15.45 Kącik artystyczny „L. S. G.”.
15.00— Komunikat gospodarczy.
16.15— Muzyka z płyt gramofonowych.
17.16— „Skrzynka pocztowa”.
17.45 Słuchawisko z Warszawy.
18.45— Rozmaitości.
19.10 Giełda rolnicza.
19.40— Muzyka z płyt gramofonowych.
20.00— Sygnał czasu. Odczytanie programu na dzień następujący.
20.15— Feljton p. t. „O Clowie”.
20.30— „Księżniczka Ol-la-la” W przerwie komunikaty tatrów Miejskich.
22.00 Feljton p. t. „Przy czarnej kawie”.
22.15— Kom. meteor. polic. sport.
22.23— „Z dymkiem papierosa”.
22.35 Kom. P. A. T.
23.00 Muzyka taneczna.

Kurs dla zastępowych w Stowarzyszeniach Młodzieży.

W dniach 23 i 24 listopada Zw. Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Płocku urządza dwudniowy kurs dla drużyn Zastępowych.

Wykłady będą oparte o tematy: Zstęp w życiu Stowarzyszenia, Stowarzyszenia do Zarządu i Stowarzyszenia, Zstępowa a Zstęp, Zstępowa a Zarząd, Praca zastępu na wsi i w mieście, Zbiórka Zastępu, Pomoc w pracy Zastępu, Zbiórki zastępowych, Znajomość Regulaminu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

Wykłady odbywać się w ognisku Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

Wykłady rozpoczynają się dnia 23 bieżącego miesiąca, w tę sobotę o g. 9 i pół rano.

W wykładach tych mogą uczestniczyć i zwykle członkinie Stowarzyszenia oraz państwo z patronatu, interesujące się pracą Zastępów w naszych Stowarzyszeniach Młodzieży.

Rada Miejska.

Jak się dowiadujemy, pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowo wybranej Rady Miejskiej odbędzie się w nadchodzący poniedziałek dn. 25 b. m. Na porządku dziennym znajdują się najważniejsze sprawy organizacyjne, mianowicie wybór członków Magistratu i pr. zdyjmu Rady.

Wybory odbywać się będą pod znakiem walki pomiędzy dwoma, przeciwstawiającymi się sobie poglądami: z jednej strony — utrzymanie rządów dotychczasowej większości, z drugiej zaś — likwidacji tych rządów. Wybory powyższe będą wielkie zainteresowanie w mieście.

Mechanizacja piekarni.

W dniach najbliższych ogłoszone będzie w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie min. spraw wewnętrznych o wyrobie i obiegu mąki oraz przetworów z mąki. Wśród poszczególnych punktów zwraca uwagę sprawa mechanizacji piekarni. Ze względu na trudność uzyskania kredytów na mechanizację, oraz ze względu na konieczność modernizacji piekarni, rozporządzenie ustala, że mechanizacja musi być przeprowadzona najpóźniej w ciągu trzech lat.

W zależności od danych warunków lokalnych, ocena co do prologu terminu mechanizacji należeć będzie do Wojewódów, którzy stosować będą ocenę indywidualną, w każdym poszczególnym wypadku.

Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Dnia 24 b. m. t. j. w niedzielę o g. 6 wiecz. w lokalu Stow. p. dyr. Osowski wygłosi odczyt p. t. „Zarys dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce”.

Tęż dnia o g. 8 wiecz. własny zespół amatorski Stow. Robot. urządza wieczornicę na program której składają się: I.—1-aktowa sztuka p. t. „Podwójna zaręczyna” H. Gawęckiego; II.—Część koncertowa z monologami.

Mamy nadzieję, że osłonkowie i Szan. Goście zaszczytą swą obecnością tę wieczornicę, popierając szlachetne pozyskania Związku, w celu wznowienia dawnych rozrywek.

Ustąpienie ze stanowiska prezesa Rady Zw. Str. Pożarniczych.

Pan Wojewoda Warszawski, inż. Stanisław Twardo ustąpił ze stanowiska prezesa Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Warszawskiego.



Z Płockiego Koła Inwalidów.

W związku z projektowaną przeniesieniem tut. „Domu Inwalidów” do Łwowa, delegacja Związku Inwalidów złożyła p. Ministrowi Pracy i Opieki Środowiska memoriał, treść którego jednocześnie zamieszczamy w „Dzienniku Płockim”.

Według otrzymanych informacji, p. wice-minister Pracy i Opieki Społecznej gen. Hubicki, zakomunikował delegacji, że projekt przeniesienia Domu Inwalidów do Łwowa nie jest jeszcze zdecydowany. Ze swej strony p. wice-minister dodał, że wobec podjęcia akcji w tej sprawie przez społeczeństwo płockie, przedstawi p. Ministrowi wniosek o pozostawienie nadal Domu Inwalidów w Płocku.

Kradzież roweru.

Polioja zatrzymała Pawłaka Kasimierza l. 22, zam. we wsi Ciachcin, który dokonał kradzieży roweru na szkole barbarskiej, pracującego przy pokryciu dachu w Ciachcinie.

Zapalenie się sadzy.

W domu № 4 przy ul. Kolejowej zapaliły się sadze w kominku. Ogień ugasiła miejscowa straż pożarna. Strat żadnych nie poniesiono.

Usiłowanie kradzieży.

Polioja schwyciła Buraczynskiego Franciszka, zam. przy ul. Rybackiej 30, w chwili usiłowania dokonać kradzieży w olejarni Złotnika w Płocku.

Bobus mały jest szczęśliwy
Śmieje, bawi się od rana,
Bo mu dziś przyniesli z miasta

FUDER, MYDŁO
BEBE SZOFMANNA

Dostarczanie kwater wojskowych.

Niektóre władze gminne nie uwzględniają kwater dla wojskowych delegowanych służbowo na dany obszar, a w szczególności dla rejonowych inspektorów koni, ścigających od tych wojskowych, jak również i od szeregowych pełnej teki za miszkami.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraża, że na mocy obowiązujących ustaw, gminy obowiązane są dostarczać kwatery nie tylko w przemarszu lub podczas ćwiczeń, ale i w takich przypadkach, kiedy instruktorzy koni wyciągają odległe taryfy i kontrolują księgi gminne ewidencji koni.

Ze świata.

Orgie bandytyzmu w Bułgarii.

W Sofji policja bułgarska bezkarnie poszukuje za bandą Doczy Uzunowa, która — jak o tem pisaliśmy, napadła na szosie w pobliżu Sofji na samochód i zamordowała jadącym w trzech wyższych urzędników sądowych, a już opinia została wzburzona nowym napadem przechodzącym niewiarogodną śmiałością wszystkie dotychczasowe.

Gdy onegdaj około godziny 6 ej popołudniu zjechał pociąg osobowy na małą stację Bokilowej wskoczyło dwóch uzbrojonych bandytów na lokomotywę, obezwładniając maszynistę i palacza.

Następnie rozkazali bandyć opuszczyć pasażerom pociąg i na stole, ustawionym przed dworcem, złożyć wszystkie kosztowności, gotówkę oraz wszelką broń. Poza tem zamknięto wszystkich pasażerów w poczekalni, której drzwi strzegł jeden z bandytów, podczas gdy inni przeszukiwali bagaże w pociągu.

Bandytci zabrali wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, a co im nie mogło przeszkodzić w ucieczce. Wrzeszcząc zagroziwszy pasażerom w liczbie 120, że nie wolno im opuszczać stacji do ściśle ograniczonego czasu pod groźbą śmierci, oddalili się w kierunku pobliskiej granicy jugosławiańskiej.

Łup bandytów nie był jednak znaczny gdyż większość pasażerów należała do warstwy niezamożnej.

Handel z ludzką krwią.

Istnienie w Nowym Jorku piętnastu agencji, rekrutujących osoby, gotowe oddać własną krew za pieniądze do transfuzji, skłoniło miejsc. komisję sanitarną miasta do opracowania planu ściśle regulującego ten zabieg lekarski.

Obliczono, że w samym Nowym Jorku dokonywa się corocznie od 7 do 8 tysięcy transfuzji krwi, usprawiedliwione też jest w zupełności ujęcie tego procederu ze strony dających krew w przepisy sanitarno-prawne. Przedewszystkiem więc zarządziło rejestrację ofiarujących krew, których specjalna komisja lekarska bada co do ogólnego stanu zdrowia i właściwości i składu ich krwi. System ten umożliwi pośpiech w dokonywaniu transfuzji i zapewni lekarzom i pacjentom dodatnie wyniki całego zabiegu.

Delegacja St. Zjed. na Konferencję morską.

Do delegacji amerykańskiej na konferencję londyńską wyznaczeni zostali sekretarz stanu Marynarki Adams, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Dawes, ambasador w Meksyku Marrow oraz ambasador w Brukseli Gibson. Do delegacji sensu, na czele której stać będzie Stimson, wejdą senatorowie D. A. Reed i J. T. Robinson. Poza tem donoszą, iż jako reprezentatywnych Stanów Zjednoczonych występujących będą admirał Pratt i wiceadmirał Jones.

A JEDNAK..
życie przekonywa
wszystkich, iż gilzy
„UNJA”

specjalnie dwie waty — są najlepsze.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

NIE PALIŁEŚ NIC DOBREGO,
JEŚLIŚ NIE PALIŁ

papierosów „NIL”

do nabycia tylko w Hurtowni Tytuniowej

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

Płock.

Kościuszki, 9.

Telefon 183.

901-3

OGŁOSZENIE.

DYREKCJA T-STWA KREDYTOWEGO M. PŁOCKA

Stosownie do przepisu § 73 Ustawy tegoż T-stwa zawiadamia p.p. Pełnomocników Towarzystwa, że dla Nadzwyczajnego Zebrania Komitet Nadzorczy wyznaczył dzień 18 grudnia r/b. godz. 5 p.p. w lokalu Dyrekcji (Płock, Tumski, 9).

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór Przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu z Walnego Zebrania, odbytego w dn. 5 października 1924 r.
- 3) Odczytanie protokołu Komitetu Nadzorczego.
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji za lata 1921 — 1928.
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie Budżetu wydatków na rok 1930.
- 6) Zatwierdzenie bilansów i rachunków wpływów i wydatków za lata 1921/2 — 1928 włącznie i udzielenie absolutorium Zarządowi.
- 7) Zatwierdzenie projektu podziału wpływów.
- 8) Zatwierdzenie projektu zmiany Ustawy (Statutu Towarzystwa).
- 9) Zatwierdzenie projektu wypuszczenia IV Serji 8%, Listów Zastawnych.
- 10) Wolne wnioski.
- 11) Wybór 3 ch Członków Zarządu, 3 ch Zastępców i 9-ciu Członków Komitetu Nadzorczego.

Zebranie uważa się za doszłe do skutku bez względu na liczbę przybyłych na nie Pełnomocników.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA PŁOCKA

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.
Poleca na sezon jesienny nawozy sztuczne:

1. tomasynę,
2. superfosfat,
3. azotniak,
4. sole potasowe i kainit.
5. siarkę.

CEBULKI HIACYNTOW, TULIPANÓW i inne nadeszły. Polecam też cebulki Lilij białej i królewskiej, Korony cesarskiej oraz wielki wybór roślin ozdobnych zimotrwałych do jesiennego sadzenia. Także drzewa i krzewy ozdobne i owocowe. Cennik ilustrowany wydaję na każde żądanie.

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

Szkółki Drzew i Krzewów, Hodowla i Skład Nasion
w PŁOCKU, ul. Tumski № 6. Tel. № 320 i 172.
Rok założenia firmy 1905.

NA SEZON JESIENNY! NA SEZON JESIENNY!
ZAKŁAD KRAWIECKI
M. GUTKIND
TEL. 291. PŁOCK, GRODZKA № 14. TEL. 291.

zaopatrzony został w wielki wybór materiałów sezonowych
na **palta, garnitury i futra.**
WYKONANIE SOLIDNE. KRÓJ WYKWINTNY.

Zakład Stolarski JÓZEFA ARCHITY

— w Płocku, ul. Tumski, róg Kościuszki Nr. 1. —
wykonywa wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące, jako to:
CAŁKOWITE URZĄDZENIA BIUROWE SZKOLNE, SKLEPOWE, SYPIALNE, STOŁOWE ORAZ
ODNAWIANIE I PAKOWANIE MEBLI.

WYKONANIE STARANNE!

KILKOLETNI GWARANCJA!

Kino „SFINKS”

Od czwartku

1 DNI NASTĘPNYCH

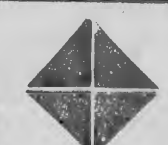
Kino „SFINKS”



„CZŁOWIEK SMIECHU”

(L'homme qui rit)

Główne role: CONRAD VEIDT, MARY PHILBIN, OLGA
BAKLANOWA, GEORGE SIEGMANN.



Kino „SFINKS”

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Kino „SFINKS”



Kino NOWOŚCI

Rewelacyjny film, oparty
na tle historii ostatnich
lat carskiej Rosji

„TAN CER KA”

W roli tytułowej:
DOLORES DEL RIO
W głównych rolach
męskich:
CHARLES FARRELL
i IWAN LINOW.

Niebawale emocjonująca
akcja! Życie prywatne rodziny carskiej!
Tajemnicze praktyki kamarylli dworskiej! Mi-
kołaj I z najbliższą rodziną na ekranie!

Swędzenie ciała

ORAZ

wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne
usuwa

KREM

LAIN-AGE

(Z KOGUTKIEM).

Jest to idealny, nieszkodliwy
kosmetyk, usuwający wady
naskórka tak u dorosłych,
jak i u dzieci.

R. M. Sp. W. Nr. 5333.

Do wynajęcia

MIESZKANIA

dwu, trzy, cztero 15 poko-
jowe z kuchniami i wygo-
dami w nowobudującym się
domu przy ul. N. Rynek 14.

Informacji udziela:

A. PANTOFEL

ulica Sienkiewicza № 18.
Telefon 188 lub na miejscu
900

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie,
usuwa „Esencja” Chinowa.
Chmielowa i „Mydło Chi-
nowo - Chmielowe” (z Ko-
gutkiem). Sprzedają apte-
ki składy apteczne. Główny
skład Apteka Gąseckiego,
ul. Freta Nr. 16

ODMROŻENIE.

Oryginalna maść (z kogutkiem)
„MROZOL” leczy i goi ranki
powstałe od odmrożenia. Sprze-
dają apteki i składy ap eczne.

Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P.

Magazyn i Pracownia Krawiecka Wł. Smoleński. Płock Grodzka, 11

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

zaopatrzony został w najświeższe materiały i futra
w dużym wyborze i wykonywa według ostatnich modeli
garnitury, palta, futra

oraz wszelkie roboty w zakresie krawiectwa i kuśnierstwa
wchodzące starannie i punktualnie. BURKI GOTOWE—DO WYBORU.

MAGAZYN OBUWIA

ZENON DOBROWOLSKI

PŁOCK ul. Grodzka Nr. 10.

niniejszem podaje do wiadomości wierzycieli, iż z dniem 1 grud-
nia r.b. zostanie zlikwidowana wyżej podana firma z powodu
upadłości, wobec czego wzywa się wszystkich wierzycieli do
składania swych roszczeń w terminie wyżej podanym.
Wszelkie pretensje zgłaszane po terminie uważane będą
za nieważne.

MAGAZYN OBUWIA
ZENON DOBROWOLSKI

Wiatrak do sprzedania za
cenę zł. 2.500. Wiado-
mość: Brochocin — u p. Łusz
czewskiej. 912 3.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi —
15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne za wyraz — 8 gr. Wyraz ilustrowym drukiem w dalsze ogłoszenia drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 1 zł.
Fantazyjne tabele i bilanse o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegijska 8, tel. 108. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano i 5—6 p.p.

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock — Kolegijska, 8. — Tel. 108